



SIEĆ OŚRODKÓW POMOCY POSTPENITENCJARNEJ

Warszawa, dnia 3 października 2025 r.

Szanowna Pani

Maria Ejchart

Minister Sprawiedliwości

PETYCJA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH PROWADZĄCYCH OŚRODKI POMOCY POSTPENITENCJARNEJ

Szanowna Pani Minister,

Jako przedstawiciele organizacji pozarządowych, prowadzących Ośrodki Pomocy Postpenitencjarnej chcielibyśmy zwrócić się do Pani Minister z petycją o ponowną analizę ogłoszonego przez Ministerstwo Sprawiedliwości: *Programu Pomocy Postpenitencjarnej na rok 2026* (zwanego dalej: *Programem*), oraz przy uznaniu słuszności naszych argumentów, wniesienie korekt do tego Programu.

1. Program został przyjęty na jeden rok zamiast na trzy lata.

Programy pomocy postpenitencjarnej, a co za tym idzie, konkretne konkursy na realizację zadań w tym zakresie były przez lata realizowane w bardzo trudnych warunkach. Programy były roczne i uniemożliwiały stabilizację i rozwój systemu postpenitencjarnego. Konkursy ogłaszane były zazwyczaj w roku, w którym pomoc miała być świadczona, co oznaczało, że NGO zaciągały zobowiązania finansowe na rzecz swojej bieżącej działalności nie wiedząc, czy i kiedy konkurs będzie ogłoszony i czy organizacja otrzyma dofinansowanie. Działania na rzecz zmiany tego stanu rzeczy trwały równo 10 lat, i po tym okresie zakończyły się porozumieniem. Konkursy były 2 lub 3 letnie i ogłaszane były we wrześniu, aby organizacje wiedziały jakie mają dalej podjąć czynności wobec skazanych, czy mogą nadal przyjmować osoby do zakwaterowania, czy muszą szukać im miejsca w innych placówkach, gdyż z początkiem roku tracą finansowanie. Aktualny, roczny Program cofa nas wstecz do najtrudniejszych standardów, a fakt, że mamy już na horyzoncie październik i brak jest informacji o ogłoszeniu konkursu nie wpływa na stabilizację tego systemu, który przez lata, w takim ogromnym trudzie był budowany. Nie wiemy co odpisywać na wnioski Służby Więziennej, które dziś otrzymujemy, o zabezpieczenie pomocy dla skazanego, który opuści jednostkę penitencjarną na początku przyszłego roku.



SIEĆ OŚRODKÓW POMOCY POSTPENITENCJARNEJ

Założenie rocznej realizacji Programu jest również sprzeczne z podjętymi niedawno przez MS zmianami, z których wynika, że można zagwarantować skazanemu roczną pomoc. Już 2 stycznia 2026 r. nie będzie to możliwe, gdyż program jest przewidziany tylko na jeden rok.

Roczne programy to też bardzo duże obciążenie dla departamentu MS, odpowiedzialnego za Fundusz. Aktualnie realizowany, trzyletni program, który kończy się w grudniu tego roku, został rozliczony w przypadku wielu Ośrodków Pomocy Postpenitencjarnej (*dalej: OPP*) do czerwca 2024 r. Jeszcze krótsze programy to jeszcze więcej pracy i zadań dla operatora.

Co więcej, należy podkreślić, że Program opracowany został z wykorzystaniem niepełnych danych. Dane na temat działalności sieci OPP dotyczą jedynie 1,5 roku a nie trzech lat, gdyż sprawozdania z realizacji zadań nie zostały zaakceptowane (brakuje danych z II poł. 2024 r. i I poł. 2025 r.).

2. Program uniemożliwia NGO udzielenia skazanym pomocy rzeczowej.

Osoba opuszczająca zakład karny wpada w lukę w systemie (na pomoc finansową z pomocy społecznej w praktyce czeka minimum 30 dni od daty złożenia wniosku, a aktualny zasiłek okresowy wraz z zasiłkami celowymi nie przekracza zwykle 700 zł).

Dlatego pomoc postpenitencjarna powinna być udzielana szybko i kompleksowo, także w formie pomocy materialnej przez NGO, które mają największą elastyczność i w najbardziej skuteczny sposób są w stanie zareagować i odpowiedzieć na potrzeby beneficjenta.

Punkt 13 Programu, który mają teraz realizować tylko kuratorzy to pomoc w formie zakupu żywności, środków czystości, leków, czy biletów. Nie sposób zatem w takich warunkach udzielić skazanemu wsparcia w pierwszych dniach czy właściwie w pierwszym dniu pobytu na wolności. Przyjmując go do ośrodka pomocy postpenitencjarnej, nie można go będzie nakarmić, dać mu szampon, mydło, piankę do golenia czy papier toaletowy. Nie można go będzie zabrać na płatną konsultację lekarską, gdyby stan zdrowia tego wymagał, czy wykupić recepty. Coraz częściej zdarzają się nam skazani, którzy nie docierają samodzielnie do ośrodka, tylko ze względu na stan zdrowia są przywożeni przez Służbę Więzienną. Dynamiczny system pomocy postpenitencjarnej, w trudzie budowany przez lata został właśnie sparaliżowany.

Można oczywiście wysuwać wnioski, które mówią o ograniczeniu pomocy rzeczowej na rzecz udziału w programach, korzystaniu z pomocy psychologa czy prawnika, ale piramida potrzeb wg. Masłowa jest tu bezwzględna. Zanim bezdomny skazany uda się na kurs radzenia sobie z agresją, musi mieć dach nad głową, zjeść, umyć się i wziąć niezbędne leki.

Uniemożliwienie OPP udzielania pomocy żywnościowej (dawny punkt 13A), oraz środków czystości – dawne 13B) jest *de facto* pozostawianiem człowieka, któremu nawet udzielimy schronienia głodnym. W praktyce bowiem, kurator do którego osoba zwalniana ma udać się po pomoc przyjmuje w sądzie dwa razy w tygodniu. Co więcej, z praktyki naszej wynika, że są okresy, kiedy Sąd nie dysponuje środkami. Niekiedy, czas oczekiwania na pomoc pomiędzy transzami środków jakimi dysponują kuratorzy wynosi miesiąc, a jeśli

SIEĆ OŚRODKÓW POMOCY POSTPENITENCJARNEJ

skazany zwalniany jest w połowie grudnia, to okres ten się jeszcze bardziej wydłuża. Znamy to wszystko z praktyki.

W dalszym ciągu zdarza się, że osoby opuszczające zakłady karne mają udzielaną pomoc postpenitencjarną w kwocie nie przekraczającej 200 zł przy czym powszechną praktyką jest pobieranie z kwoty udzielonej pomocy od razu opłaty za prąd (w myśl: żeby skazany nie opuszczał ZK z długiem, ale w praktyce – skazanemu zostaje np. 50 zł.).

Jaką elastyczność w udzielaniu pomocy przez kuratorów planuje się wprowadzić? Dotychczasowa forma w większości SO to bony zakupowe i to do wybranych sklepów. Nie da się w ten sposób kupić biletu MPK, czy kolejowego, czy leków.

Czy przed ogłoszeniem Programu ktoś ustalił jak kuratorzy będą mogli organizować np. zakup leków, czy biletów miesięcznych? W niektórych przypadkach tych działań nie da się zrealizować zdalnie i kurator będzie musiał pójść z beneficjentem osobiście do apteki czy punktu MPK. Czy kuratorzy są do takich działań przygotowani? Czy sparaliżuje to system i sprawi, że potrzebujący nie otrzymają pomocy. Co jeśli beneficjent leczy się psychiatrycznie, albo na poważne schorzenia przewlekłe i zgodnie z przepisami leki ma zabezpieczone jedynie na 3 dni po zwolnieniu z jednostki penitencjarnej, a stałe zażywanie leków warunkuje jego bezpieczne funkcjonowanie w warunkach wolnościowych?

Do tych działań, polegających na pełnieniu funkcji asystenta osoby skazanej czy osoby pierwszego kontaktu, kuratorzy nie mają umocowań prawnych, w przepisach ustaw oraz rozporządzeniu o czynnościach kuratorskich.

3. Program jest niezgodny z innym programem przyjętym w MS, a dotyczącym standardów współpracy z NGO.

Nie dalej jak w styczniu bieżącego roku MS opublikował program standardów swojej współpracy z NGO, i to w jakim trybie przyjęto zmiany do Programu Pomocy Postpenitencjarnej nie realizuje przyjętych w zakresie współpracy założeń. W żadnym z punktów, nawet w takim, by głos środowisk realizujących zadania pomocy został jedynie wysłuchany.

4. Program nie został skonsultowany z kuratorami oraz środowiskami NGO.

Brak konsultacji Programu ze środowiskiem kuratorów sądowych będzie bardzo brzemienny w negatywne skutki. Kuratorzy nie wiedzą, że zgodnie z przyjętymi założeniami Programu będą musieli asystować skazanym w czynnościach np. przy wykupieniu recept. Czyli wykonywać czynności, do których nie ma prawnego umocowania, ani w ustawie kodeks karny wykonawczy, ani w rozporządzeniu o czynnościach kuratorskich. Dyrektorzy sądów, odpowiedzialni za finanse też nie są do tych nowych zadań przygotowani. Jeśli jednak kuratorzy przeczytają ze spokojem przepisy ustawy i rozporządzenia o czynnościach kuratorskich dostrzegą, że przepisy te, nie obligują ich do realizowania czynności, które

SIEĆ OŚRODKÓW POMOCY POSTPENITENCJARNEJ

nakłada na nich Program. Tym samym nie będą sprawnie tej pomocy udzielać. Nie udziela jej również pozbawione kompetencji NGO.

Skazany znów pozostanie bez wsparcia w tym rozmontowanym systemie.

Obrazując to przykładem, można wskazać skazanego, który dotrze do Ośrodka Pomocy Postpenitencjarnej w sobotę, albo zostanie do tego Ośrodka przywieziony, albowiem ze względu na stan zdrowia niektórzy skazani nie są w stanie sami dojechać i Służba Więzienna ich dowozi. Takiego skazanego nie można będzie nakarmić, ubrać, wyposażyć w papier toaletowy, w mydło czy najtańszy krem do golenia, zabrać do lekarza czy wykupić mu leki, tylko trzeba będzie poprosić go aby położył się i czekał do wtorku kiedy na dyżurze będzie kurator zawodowy, który sporządzi odpowiedni wniosek i wyda (jeśli w sądzie są pieniądze) bon wartości 200zł, na rzecz tych potrzeb. Aktualnie w wielu sądach pieniądze już się skończyły, a kolejna transza będzie w połowie października.

Aby dodatkowo wyobrazić sobie skalę problemu wystarczy zobaczyć wniosek o udzielenie pomocy postpenitencjarnej, który składany jest do sądu i zastanowić się jak w tym biurokratycznym systemie kurator ma udzielić stałego, 6 - miesięcznego lub 12 - miesięcznego wsparcia, w codziennych potrzebach skazanego, dotyczących wyżywienia, zaopatrzenia w środki czystości, higieniczne oraz zaspokoić inne, ważne potrzeby, których spełnienie jest dopiero punktem wyjścia do dalszej pracy ze skazanym.

Założenia Programu, które wskazują na konieczność zwiększenia aktywności OPP świadczenia pomocy skazanym w zakresie umożliwienia uczestniczenia w kursach aktywizacji zawodowej wskazują, że autorzy opracowania nie mieli wiedzy, że Służba Więzienna otrzymała na ten cel ogromne dofinansowanie z programu FERS w wysokości 33 399 036,00 zł., a cała wartość środków na ten cel do roku 2027 wynosi 191 070 000,00 zł.

Cześć pomocy skazanym, osadzonym, szczególnie tym, którzy przed osadzeniem byli bezdomni i nie mają żadnego wsparcia od osób trzecich, udzielania jest przez Ośrodki Pomocy Postpenitencjarnej w postaci paczek z artykułami pierwszej potrzeby. Ani sądy, ani kuratorzy zawodowi nie są również przygotowani ani umocowani ustawowo do udzielania takiej formy pomocy. Świadczenie tego rodzaju, ustawowo zagwarantowanej pomocy faktycznie się zakończy.

Podsumowując te wszystkie, wskazane powyżej problemy, proponujemy następujące postulaty ze strony OPP:

1. Postulujemy by przywrócić w takim trudzie wypracowane, trzyletnie Programy Pomocy Postpenitencjarnej.
2. Postulujemy by przywrócić możliwość udzielenia skazanym przez Ośrodki Pomocy Penitencjarnej pomocy rzeczowej.
3. Postulujemy o podjęcie działań mających na celu wzmacnianie i podnoszenie standardów funkcjonowania sieci Ośrodków Pomocy Postpenitencjarnej.
4. Postulujemy, aby utrzymać standard, który po latach negocjacji udało się wypracować i ogłaszać konkursy na realizację zadań z Programu na przynajmniej 4 miesiące przed

SIEĆ OŚRODKÓW POMOCY POSTPENITENCJARNEJ

początkiem roku, w którym ma rozpocząć się realizacja świadczeń. Wpłynie to na stabilność systemu i zapewni ciągłość realizacji zadania.

Postulatem minimum jest pozostawienie możliwości udzielania pomocy rzeczowej przez NGO prowadzące Ośrodki Pomocy Postpenitencjarnej.

Przyjęty Program Pomocy Postpenitencjarnej sprawia, że cofnęliśmy się w organizacji tego systemu pomocy o 10 lat, kiedy system ten był w kryzysie i nie radził sobie z dynamiczną i systemową reakcją na potrzeby osób skazanych. Potem, każdy rok, dzięki wyężonej pracy był krokiem do przodu.

Jesteśmy przekonani, że rozwiązanie minimum, które proponujemy, które jest w stanie zapobiec załamaniu się systemu pomocy, to właśnie pozostawienie możliwości udzielania pomocy rzeczowej przez NGO, prowadzące Ośrodki Pomocy Postpenitencjarnej, a także utrzymanie trzyletnich umów na realizację zadań przez Ośrodki, gdyż brak stabilizacji sprawi, że osoby zgłaszające się po pomoc, nie będą mogły korzystać ze swojego ustawowego prawa do objęcia pomocą przez okres 12 miesięcy już w pierwszym kwartale nowego roku.

Być może dobrym rozwiązaniem byłoby również ogłoszenie dodatkowego konkursu dla Ośrodków Pomocy Postpenitencjarnej, udzielających form wsparcia z zakwaterowaniem, gdzie koszty i logistyka takiej organizacji pomocy jest niewspółmiernie wyższa od form wsparcia niestacjonarnego.

Nasza petycja Pani Minister zmierza do zabezpieczenia bezcennych, na skalę europejską wartości i rozwiązań systemowych, które ciężko wypracowaliśmy w celu realizacji zadania, jakim jest poprawa bezpieczeństwa publicznego przez zaopiekowanie stabilnego funkcjonowania osób skazanych, powracających do warunków wolnościowych.

Z nadzieją składamy na Pani ręce tą petycję, zanim ogłoszony zostanie konkurs, na mocy którego, znów wrócimy do czasów, gdzie jako organizacje pozarządowe będziemy musieli szukać wsparcia społecznego, przez proszenie o pomoc i solidarność obywatelską w zgromadzeniu środków na żywność, odzież, środki czystości, bilety, czy leki.

Pozostajemy w gotowości na wezwanie Pani Minister do konsultacji, i złożenia dodatkowych, szczegółowych wyjaśnień, spotkania, czy innej aktywności, którą Pani Minister proponuje.

